

Sygn. akt III AUa 605/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym J. Z.

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII U 2071/13

1. oddała apelację,
2. przyznaje radcy prawnemu A. G. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,
3. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej M. Z. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 605/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 2 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonej M. Z. prawa do renty rodzinnej po zmarłym 10 marca 1994 r. J. Z., ze względu na fakt niepozostawania ze zmarłym mężem we wspólności małżeńskiej. Ubezpieczona nie miała ustalonego prawa do alimentów ze strony zmarłego.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację,

Wyrokiem z 15 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej (pkt I) oraz przyznał radcy prawnemu A. G. z kasy Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 144, 79 zł tytułem wynagrodzenia powiększonego o stawkę podatku VAT za pełnienie obowiązków ustanowionego z urzędu pełnomocnika ubezpieczonej oraz tytułem zwrotu wydatków.

Sąd pierwszej instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

M. Z. urodziła się (...) W dniu 24 grudnia 1983 r. zawarła związek małżeński z J. Z.. Ze związku pochodzi syn J. Z.. Mąż ubezpieczonej zmarł tragicznie 10 marca 1994 r.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że organ rentowy przyznał małoletniemu decyzją z 23 września 1994 r. rentę rodzinną. Wcześniej na rzecz małoletniego wypłacane było świadczenie z funduszu alimentacyjnego. Zmarły J. Z. zameldowany był do chwili zgonu na pobyt stały w C., a ubezpieczona mieszkała w miejscowości W..

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że małżonkowie po ślubie mieszkali razem około 6 miesięcy, po tym czasie J. Z. wyjechał i przestał utrzymywać kontakt z rodziną. W chwili śmierci mieszkał z konkubiną. Małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, nie pozostawali we wspólności małżeńskiej.

Ubezpieczona wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do renty po zmarłym mężu 27 września 1994 r. Organ rentowy wydał decyzję odmowną. Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z dnia 19 czerwca 1996 r., sygn. akt V U 177/96, oddalone zostało odwołanie ubezpieczonej od tej decyzji.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 65 ust. 1, art. 67 ust. 1, art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z 19 czerwca 1996 r., z domniemania prawdziwości korzysta stan faktyczny ustalony w sprawie. W toku postępowania ustalono, że małżonkowie nie pozostawali przed śmiercią męża ubezpieczonej w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, co należało w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć za prawdziwe także na gruncie niniejszego sporu. Dodatkowe dowody przeprowadzone w niniejszym postępowaniu nie wpłynęły na zmianę oceny stanu faktycznego ustalonego we wspomnianej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków i ubezpieczonej nie zasługiwały na wiarę, bowiem okazały się sprzeczne z twierdzeniami osób zeznających w sprawie V U 177/96, jak też z realizmem sytuacyjnym. Małżonkowie bowiem mieszkali w różnych miejscowościach, a J. Z. pozostawał w związku faktycznym z konkubiną. Nadto prezentowanej przez świadków wersji przeczy okoliczność, że J. Z. nie płacił alimentów na rzecz swojego syna, były one wypłacane do rąk ubezpieczonej z funduszu alimentacyjnego. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadka S. zawierały istotne nieścisłości, co nie pozwalało ich uznać za zgodne z zeznaniami innych osób. Świadek wskazywał, że małżonkowie mieszkali razem, a zmarły jedynie często wyjeżdżał na delegacje. Nadto dwóch świadków należy do osób najbliższych dla ubezpieczonej, a więc mogą oni być zainteresowani korzystnym dla ubezpieczonej rozstrzygnięciem sporu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że M. Z. nie spełniła przesłanek koniecznych do przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym J. Z..

Orzekając o kosztach Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczona była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, co skutkowało przyznaniem mu wynagrodzenia od Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona, która zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości, jednocześnie zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej w zw. z art. 6 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe określenie skutków braku konieczności udowodnienia przez organ rentowy faktu niepozostawania przez ubezpieczoną we wspólności majątkowej z J. Z., co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, iż ubezpieczona w takiej wspólności nie pozostawała.

Ubezpieczona wskazywała także na naruszenie przez Sad I Instancji przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 235 § 1 k.p.c. tj. naruszenie zasady bezpośredniości postępowania, i przyjęcie za podstawę istotnych do rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych dowodów nie będących przedmiotem postępowania dowodowego przed sądem orzekającym, poprzez ocenę dowodów z protokołów przesłuchania świadków w postępowaniu V U 177/96 jako bardziej wiarygodnych, niż dowodów z zeznań świadków przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu, co doprowadziło do uznania, że ubezpieczona nie pozostawała we wspólności majątkowej z J. Z.;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez zastąpienie obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej organu rentowego, dopuszczeniem dowodów z urzędu, co doprowadziło do uznania, że ubezpieczona nie pozostawała we wspólności majątkowej z J. Z.;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów oraz poprzez brak prawidłowej oceny dowodów w postaci zeznań świadków S. K., J. Z. i B. S. oraz ubezpieczonej jako strony, poprzez uznanie, iż są sprzeczne z „realizmem sytuacyjnym”, co doprowadziło do uznania, że ubezpieczona nie pozostawała we wspólności majątkowej z J. Z.

Ubezpieczona zarzuciła także zaskarżonemu rozstrzygnięciu błąd w interpretacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegający na błędnych założeniach Sądu I Instancji, poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym J. Z. i nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Mając na uwadze powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy, poprzez przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej po zmarłym mężu. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. Nadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie, ewentualnie w przypadku jego nieprzedłożenia według norm przepisanych z uwzględnieniem podatku VAT 23% oraz z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego. W przypadku oddalenia powództwa domagała się przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie, ewentualnie w przypadku jego nieprzedłożenia według norm przepisanych z uwzględnieniem podatku VAT 23% oraz z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona między innymi podkreśliła, że dowody z zeznań świadków potwierdzają, że małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, jak też że istniała pomiędzy nimi więź fizyczna i duchowa. Ubezpieczona cały czas żyła w przekonaniu, że małżonek pracuje w (...) i przebywa w delegacji. Organ rentowy nie powołał żadnych dowodów, na których można by oprzeć uznanie, iż wspólność małżeńska pomiędzy ubezpieczoną a jej mężem ustała. Nadto żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie dowodów znajdujących się na konkretnych kartach znajdujących się w aktach sprawy V U 177/96. Organ rentowy nie powołał dowodów z przesłuchania świadków zeznających w tamtym postępowaniu. Z kolei odmowa mocy dowodowej zeznaniom świadków zeznających w toku niniejszej sprawy, spowodowała naruszenie zasady bezpośredniości postępowania, jak też naruszyło zasadę równości

stron procesu. Apelująca podkreślała, że żaden z dowodów nie popiera twierdzenia, że zmarły J. Z. pozostawał w związku z konkubiną, nie zostały wykazane okoliczności jego śmierci, nie zostało ustalone, dlaczego ubezpieczona korzystała z funduszu alimentacyjnego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł między innymi, że dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy nie narusza zasady bezpośredniości, o ile strony miały możliwość ustosunkowania się do nich. Strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i miała możliwość ustosunkowania się do przeprowadzonych dowodów. Nadto dopuszczanie dowodów z urzędu jest uzasadnione, gdy powstają wątpliwości, których wyjaśnienie wymaga poszerzenia materiału dowodowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytoczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Odwoławczy podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r. w sprawie III UZP 3/06, w której stwierdzono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy rentowej pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, ciężar dowodu niepozostawiania w tej wspólności spoczywa zaś na organie rentowym. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na to, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233, należy zauważyć, że chcąc kwestionować prawidłowość ustaleń sądu co do stanu faktycznego należy każdorazowo wykazać, iż miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko one mogą stanowić o naruszeniu zasad wskazanych w art. 233 k.p.c. Jednocześnie subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd. Nadto wskazać należy, iż nawet w sytuacji, w której z dowodów można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, to do naruszenia wskazanego przepisu może dojść tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego czy też nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Tylko wtedy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 lutego 2015 r., V ACa 590/14, Lex 1667526).

W pierwszej kolejności należało zaznaczyć, że w sprawie nie została naruszona zasada bezpośredniości i kontrydiktoryjności postępowania poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów akt sprawy V U 177/96. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. sąd może dopuszczać dowody z urzędu. Jest to tym bardziej uzasadnione, gdy w toku rozpoznawania sprawy powstają wątpliwości, których wyjaśnienie wymaga poszerzenia materiału dowodowego. Nadto jest to dopuszczalne, gdy strony mają możliwość ustosunkowania się do takich dowodów. Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2015 r. wskazał, które dokładnie dowody z pism i dokumentów dopuszcza

jako dowód w sprawie. Również organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie odwoływał się do wyroku z 19 czerwca 1996 r. wydanego w sprawie V U 177/96. Pełnomocnik ubezpieczonej w piśmie procesowym z 23 maja 2014 r. podnosiła, że nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku, a więc nie można stwierdzić, jakimi przesłankami przy wydawaniu orzeczenia kierował się sąd. Rację ma apelująca wskazując, że organ rentowy nie powołał dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Jednakże postępowaniu Sądu Okręgowego, który dopuścił dowód z tych dokumentów, nie można przypisać nieprawidłowości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodziła konieczność dopuszczenia tych dowodów, aby móc dostatecznie wyjaśnić sporne okoliczności sprawy.

Sąd Apelacyjny zapoznał się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami złożonymi przez świadków w toku postępowania, jak i dokumentami z akt sprawy V U 177/96. Nie było podstaw, aby dokonać ich sprzecznej oceny z tą, którą zaprezentował w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy wyczerpująco uzasadnił dokonaną przez siebie ocenę zeznań.

W niniejszej sprawie zeznania świadków stanowią przeciwieństwo tego co zostało ustalone w toku postępowania w sprawie V U 177/96. W zakresie, w którym zeznania świadków słuchanych w niniejszej sprawie dotyczyły okresów wspólnego zamieszkiwania stron, nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Małżonkowie mieszkali w różnych miejscowościach. Sama ubezpieczona zeznawała wtedy, że mąż nie chciał płacić alimentów, w związku z czym korzystała z funduszu alimentacyjnego. Wskazywała, że po 1990 r. straciła kontakt z mężem, który zjawił się w 1992 r. i przyjeżdżał do domu raz w tygodniu lub raz w miesiącu na jeden dzień. W 1992 r. znalazł sobie kobietę i z nią zamieszkał. Świadek B. K. zeznawała z kolei, że mąż ubezpieczonej prawie wcale nie chciał przyjeżdżać do domu. Po ślubie mieszkał z żoną około 6 miesięcy, nie dawał pieniędzy na utrzymanie dziecka. Zeznający w sprawie ojciec zmarłego męża ubezpieczonej wskazał natomiast, że żona wygoniła męża z domu. Potwierdził, że alimenty płacone były z funduszu alimentacyjnego.

Mając na uwadze ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie, które w całości podzielił Sąd Apelacyjny, a także przedstawione rozważania, należy stwierdzić brak podstaw do kwestionowania rozumowania Sądu pierwszej instancji, że między małżonkami M. i J. Z. w dacie śmierci J. Z. nie istniała wspólność małżeńska. Brak było między małżonkami więzi fizycznych, emocjonalnych, duchowych, jak i gospodarczych.

Niewątpliwie zostały zerwane więzi gospodarcze między małżonkami. J. Z. wyprowadził się z domu, mieszkał w innej miejscowości, był zameldowany w C., mieszkał u konkubiny. Małżonkowie zatem prowadzili odrębne gospodarstwa w różnych miejscowościach. J. Z. nie przyczynił się do zapewnienia potrzeb dziecka, nie dokładał się do utrzymania gospodarstwa.

W niniejszym postępowaniu ubezpieczona nie zdołała zaprzeczyć tym ustaleniom. Jej twierdzenia zawarte w apelacji stanowią jedynie polemikę z uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona przedstawia własną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i na tej podstawie wywodzi, że wydany w sprawie wyrok był błędny. Apelująca w zasadzie skupiła się na wykazaniu, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania dopuszczając dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy V U 177/96, a więc nie powinien być brany pod uwagę dowód z zeznań świadków i samej ubezpieczonej w toku tamtego postępowania. Jak już wskazano wyżej, dopuszczając ten dowód Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów postępowania.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy brał pod uwagę wszystkie wskazywane wyżej okoliczności. Błędne są zatem twierdzenia podniesione w apelacji, jakoby dowody z zeznań świadków przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu potwierdzały, że małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i istniała pomiędzy nimi więź fizyczna i duchowa.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że domniemanie istnienia między małżonkami wspólności małżeńskiej zostało skutecznie podważone ustaleniami o oddzielnym zamieszkiwaniu małżonków, braku wzajemnego wsparcia finansowego i emocjonalnego.

Ubezpieczona w toku postępowania wskazywała, że zmarły mąż przebywał w delegacji, w związku z czym nie przebywał w domu. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że po 6 miesiącach od zawarcia związku małżeńskiego, mąż ubezpieczonej wyprowadził się z domu. Przed śmiercią mieszkał z inną kobietą. M. Z. nie zdołała w toku postępowania wykazać, że pomiędzy nią a J. Z. doszło do odtworzenia ich więzi małżeńskich, a w rezultacie do prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Nie zostały przedstawione żadne okoliczności, które by świadczyły o tym, iż J. Z. również dążył do odtworzenia wspólnych relacji. Same twierdzenia ubezpieczonej, nie poparte jakimkolwiek dowodem, w obliczu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego są gołosłowne, a przez to niewystarczające dla podważenia ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że małżonkowie do dnia śmierci J. Z. nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, a w związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

Orzeczenie zawarte w pkt. II wyroku Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o treść przepisów § 2 ust. 1 i 3 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn zm.).

Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III w oparciu o przepis art. 102 k.c., kierując się zasadą słuszności, w myśl której Sąd może odstąpić od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania. Należało mieć bowiem na uwadze zarówno ciężką sytuację materialną ubezpieczonej, jak i okoliczności i charakter sprawy.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górka SSA Urszula Iwanowska